

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 29 maja 2015 r. Z. S., reprezentowany przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, wniósł o zasądzenie na jego rzecz od A. Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 5.697,06 zł wraz z odsetkami w wysokości ustawowej liczonymi od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że w dniu 28 maja 2012 r. zawarła z pozwaną Spółką umowę ubezpieczenia na życie, potwierdzoną polisą ubezpieczeniową nr (...). Prawa i obowiązki wynikające z zawartej umowy określone zostały w Ogólnych Warunkach Ubezpieczenia na Życie z Ubezpieczeniowym Funduszem Kapitałowym (...) P. (...) 2008 o oznaczeniu (...) OWU – 0310. Do obowiązków powoda należało m.in. regularne opłacanie składki w kwocie 5.000,00 zł rocznie przez cały okres trwania umowy ubezpieczenia. Umowa ta uległa rozwiązaniu w dniu 30 lipca 2013 r. Powód podał, iż środki zgromadzone na jego rachunku, według wyceny jednostek uczestnictwa z dnia 02 sierpnia 2013 r. wynosiła 4.734,97 zł. Z racji rozwiązania umowy pozwana Spółka dokonała potrącenia kwoty 4.687,62 zł tytułem przysługującej jej na podstawie ogólnych warunków ubezpieczenia opłaty likwidacyjnej oraz kwotę 47,35 zł tytułem opłaty od wykupu. Powód argumentował, iż postanowienia dotyczące opłat pobieranych z tytułu rozwiązania umowy ubezpieczenia przedmiotem orzecznictwa sądowego, w tym Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, a ponadto w istocie są tożsame z postanowieniami wpisanymi do rejestru klauzul niedozwolonych Prezesa UOKiK. Powód podniósł, że postanowienia OWU oraz treść polisy regulujące prawo pozwanego do pobrania opłaty likwidacyjnej i jej wysokość, nie były ustalane indywidualnie z powodem, w związku z tym nie wiążą go, gdyż kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami jednocześnie rażąco naruszając jego interesy. Powód wskazała jako podstawę art. 385¹ § 1 k.c. oraz przytoczyła liczne orzecznictwo w tym zakresie. Wyjaśnił, że żądanie pozwu w niniejszej sprawie stanowi suma pobranej przez pozwaną opłaty likwidacyjnej w kwocie 4.687,62 zł odraz odsetek ustawowych liczonych od w/w kwoty od dnia 02 sierpnia 2013 r. do dnia poprzedzającego dzień złożenia pozwu tj. do dnia 28 maja 2015 r. w kwocie 1.009,44 zł.

(pozew, k. 1 – 5)

W odpowiedzi na pozew A. Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W., reprezentowana przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Pozwana przyznała, że zawarła z powodem umowę ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym (...), stwierdzoną polisą ubezpieczeniową o oznaczeniu (...). Prawa i obowiązki stron umowy zostały określone w ogólnych warunkach ubezpieczenia o oznaczeniu (...)OWU- (...), a także m.in. w załączniku do ogólnych warunków ubezpieczenia o oznaczeniu (...)12. Odnosząc się do wywiedzionego roszczenia pozwana Spółka wyjaśniła, że umowa ubezpieczenia wygasła na skutek nieopłacenia przez powoda składki regularnej. Na skutek wygaśnięcia umowy, strona pozwana pobrała opłatę likwidacyjną w wysokości 4.687,62 zł. Strona pozwana zaprzeczyła, by postanowienia dotyczące pobrania opłaty likwidacyjnej były niedozwolonymi postanowieniami umownymi, gdyż nie kształtują praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając przy tym jego interesy. Wskazała, że postępowania toczące się przed Sądem Ochrony Konkurencji i Konsumenta i wyroki tam zapadłe nie mogą mieć bezpośredniego przełożenia na niniejsze postępowanie. Zdaniem pozwanej umowy z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym to umowy stanowiące jedną z form długoterminowego oszczędzania. Pozwana wskazała, że przy zawieraniu tego typu umów, ponosi tego rodzaju koszty, które osiągają wysoki poziom w stosunku do składek wpłacanych przez pierwsze lata. Koszty te to przede wszystkim koszty aktywizacji (prowizji) oraz koszty wystawienia polisy. Pozwana wskazała, że koszty te ponosi z własnych środków. Poniesienie tych kosztów sprawia że ubezpieczyciel startuje ze znacznym deficytem, który chce wynagrodzić sobie w późniejszym okresie trwania ubezpieczenia. Rentowność takiej umowy jest osiągnięta jedynie przy założeniu, że umowa nie zostanie zakończona zbyt szybko. Funkcją opłaty likwidacyjnej jest również skłonienie strony do trwania w inwestycji przez

odpowiednio długi okres, aby nie narazić się na negatywne skutki procesów ekonomicznych w krótkich okresach czasu. Pozwana wskazała, że na zakładach ubezpieczeń, zgodnie z art. 18 ustawy o działalności ubezpieczeniowej ciąży obowiązek prowadzenia działalności w sposób rentowy. Opłaty likwidacyjne pokrywają wysokość poniesionych przez ubezpieczyciela z własnych środków wydatków na wypadek wygaśnięcia umowy przed spodziewanym czasem osiągnięcia jej rentowności. Jako podstawę do zatrzymania kwoty objętej pozwem wskazała na art. 471 k.c. Podniosła także, że zawarta pomiędzy stronami umowa nie stanowi czystej umowy ubezpieczenia, ale zawiera też elementy umowy ubezpieczenia, pozwana zobowiązała się bowiem do nabywania dla powoda jednostek uczestnictwa w funduszach. Przy takiej kwalifikacji pozwana uznała, że zgodnie z art. 746 § 1 k.c. dający zlecenie (powód) powinien zwrócić przyjmującemu zlecenie (pозwanej) wydatki jakie ta poczyniła w celu należytego wykonania zlecenia a także powinna naprawić szkodę. Pozwana podniosła, że na wypadek uznania, że roszczenie powoda względem pozwanej istnieje i jest wymagalne, pozwana podniosła zarzut potrącenia żądanego przez powoda roszczenia (w całości) ze swoim roszczeniem w kwocie 5.120 zł.

(odpowiedź na pozew, k. 42-47).

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Wskutek złożonego przez konsumenta Z. S. wniosku z dnia 10 maja 2012 r., pomiędzy nim a przedsiębiorcą A. Towarzystwem (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. (dalej zwanym (...)) została zawarta umowa ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym, potwierdzona polisą ubezpieczeniową (...) 2008 o oznaczeniu (...). Wniosek został złożony przez Z. S. za pośrednictwem wyspecjalizowanego w doradztwie finansowym agenta ubezpieczeniowego. Powyższa umowa ubezpieczenia na życie została zawarta na podstawie Ogólnych Warunków Ubezpieczenia na Życie z Ubezpieczeniowym Funduszem Kapitałowym (...) 2008 o oznaczeniu (...)OWU- (...) (dalej zwane „OWU”) oraz załącznikiem do OWU o oznaczeniu (...) -12 z datą rozpoczęcia odpowiedzialności A. na dzień 31 maja 2012 r. Oba te dokumenty stanowiły integralną część zawartej umowy. W polisie ustalona także, że Z. S. będzie opłacał składkę regularną roczną do 31 maja każdego roku w wysokości 5.000 zł. Status polisy opłaconej osiągał on po wpłacie kwoty 25.000,00 zł.

Na podstawie w/w umowy A. został uprawniony do pobrania m.in. opłaty likwidacyjnej oraz opłaty za wykup (§ 18 ust. 1 pkt 5) i 6) OWU). Ponadto A. został upoważniony do pobierania następujących opłat oprócz opłaty likwidacyjnej: za zarządzanie (w wysokości 1,95% rocznie); administracyjnej (11,50 zł miesięcznie), za ryzyko (w wysokości szczegółowo podanej w polisie ubezpieczeniowej); transakcyjnej (w kwocie 15,00 zł); za wznowienie umowy ubezpieczenia (w kwocie 200,00 zł), opłaty za przewalutowanie oraz opłaty od wykupu w wysokości 1 % wartości środków wypłacanych z rachunku ubezpieczenia. Ponadto Z. S. składając wniosek o zawarcie rzeczonyj umowy przyjął do wiadomości, iż w wypadku odstąpienia od umowy ubezpieczenia, wysokość zwracanej kwoty przez A. zostanie ustalona z uwzględnieniem postanowień ogólnych warunków ubezpieczenia. Wysokość w/w opłat została także implementowana do treści polisy ubezpieczeniowej o oznaczeniu (...).

(dowód: wniosek o zawarcie umowy ubezpieczenia - k. 56-57, polisa - k. 10-10v.; ogólne warunki ubezpieczenia (...) P. A. 2008 (...)OWU- (...) - k. 11-26).

Zgodnie z OWU, umowa ubezpieczenia na życie o oznaczeniu (...) miała na celu długoterminowe gromadzenie środków finansowych przez nabywanie jednostek uczestnictwa ze środków pochodzących ze składek. Przedmiotem umowy jest ubezpieczenie życia ubezpieczanego K. G. (§ 3 OWU). Zakres ubezpieczenia, gdy A. ponosi odpowiedzialność zgodnie z OWU, obejmuje takie zdarzenia jak śmierć ubezpieczanego oraz dożycie przez ubezpieczanego stu lat (§ 4 OWU). Podstawą zawarcia przedmiotowej umowy ubezpieczenia jest prawidłowo wypełniony i podpisany przez ubezpieczającego wniosek o zawarcie umowy ubezpieczenia (§ 8 ust. 1 OWU). Przed zawarciem umowy ubezpieczenia Towarzystwo doręcza ubezpieczającemu tekst ogólnych warunków umowy (§ 10 ust. 1 OWU). Towarzystwo zostało uprawnione do pobrania m.in. opłaty likwidacyjnej oraz opłaty za wykup (§ 18 ust. 1 pkt 5) i 6) OWU).

Wysokość opłaty likwidacyjnej została ustalona procentowo i pobierana z subkonta składek regularnych, poprzez umorzenie jednostek uczestnictwa, przed całkowitą wypłatą, w razie wygaśnięcia umowy ubezpieczenia w sytuacjach wskazanych w § 12 ust. 2, § 25 ust. 2 pkt. 2, 3 i 5 OWU oraz od tej części częściowej wypłaty z subkonta składek regularnych, która powoduje, że wartość subkonta składek regularnych staje się niższa od kwoty odpowiadającej statusowi polisy opłaconej (...). Jednostki uczestnictwa są umarzane w proporcjach odpowiadających udziałowi w poszczególnych funduszach w wartości rachunku ubezpieczającego – w razie całkowitej wypłaty albo wygaśnięcia umowy ubezpieczenia w sytuacjach wskazanych w § 12 ust. 2 oraz § 25 ust. 2 pkt. 2, 3 i 5 OWU (§18 ust. 6. OWU). W myśl § 2 pkt. 2) całkowita wypłata dokonywana jest na podstawie zlecenia ubezpieczającego, w złotych całości środków zgromadzonych na rachunku ubezpieczającego, po pobraniu stosownego podatku dochodowego od osób fizycznych. Podatek dochodowy jest pobierany w razie osiągnięcia dochodu z tytułu inwestowania składek w fundusze, stanowiącego różnicę między kwotą całkowitej wypłaty, zmniejszoną o należne opłaty, a sumą składek, które zostały zainwestowane w fundusze, z uwzględnieniem różnic kursowych (§ 2 pkt. 2) OWU). Jednostki uczestnictwa są umarzane w proporcjach odpowiadających udziałowi poszczególnych funduszy (...) w wartości rachunku ubezpieczającego – w razie całkowitej wypłaty albo wygaśnięcia umowy ubezpieczenia w sytuacjach wskazanych w § 12 ust. 2 oraz § 25 ust. 2 pkt. 2, 3 i 5 OWU (§ 18 ust. 7 OWU). Po upływie okresu, w którym jest pobierana opłata likwidacyjna, została przewidziana możliwość przekształcenia umowy ubezpieczenia w umowę ubezpieczenia dopuszczającą wypłaty o charakterze regularnym, nie objęte opłatami od wykupu (§ 18 ust. 7 OWU). Wysokość opłaty likwidacyjnej została określona w załączniku do ogólnych warunków ubezpieczenia (§ 19 ust. 1 OWU). Zgodnie z treścią § 19 ust. 2 OWU, A. ma prawo zmiany sposobu pobierania oraz corocznej zmiany wysokości opłaty transakcyjnej, opłaty administracyjnej, opłaty za wznowienie umowy ubezpieczenia, opłaty za cesję oraz opłaty za obniżenie składki regularnej. Wzrost wysokości tych opłat nie przewyższy dwunastomiesięcznego wskaźnika wzrostu cen towarów i usług ogłaszanego przez GUS na koniec trzeciego kwartału poprzedniego roku kalendarzowego, zwiększonego o pięć punktów procentowych (...). A. informuje o zmianie opłat na co najmniej miesiąc przed wprowadzeniem zmiany, zamieszczając stosowną informację na stronie internetowej Towarzystwa oraz w siedzibie Towarzystwa. Zgodnie z treścią § 25 ust. 1 OWU, umowa ubezpieczenia ulega rozwiązaniu w razie wypowiedzenia przez ubezpieczającego, z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia. Wypowiedzenie nie wymaga uzasadnienia oraz może być dokonane w każdym czasie, z zachowaniem wymogów wskazanych w § 28 ust. 1 OWU. Natomiast zgodnie z § 25 ust. 2 pkt 4) OWU, umowa ubezpieczenia wygasa m.in. w dacie najbliższej całkowitej wypłaty. W sprawach nieuregulowanych ogólnymi warunkami ubezpieczenia miały zastosowanie obowiązujące przepisy prawa polskiego (§ 34 OWU).

W umowie ubezpieczenia na życie o numerze (...) określono, iż opłata likwidacyjna jest pobierana od środków wypłaconych z subkonta składek regularnych w następującej wysokości: do dnia poprzedzającego pierwszą i drugą rocznicę polisy w wysokości – 99%; 80% - od drugiej rocznicy polisy do dnia poprzedzającego trzecią rocznicę polisy; 70% - od trzeciej rocznicy polisy do dnia poprzedzającego czwartą rocznicę polisy; 60% - od czwartej rocznicy polisy do dnia poprzedzającego piątą rocznicę polisy; 50% - od piątej rocznicy polisy do dnia poprzedzającego szóstą rocznicę polisy; 40% - od szóstej rocznicy polisy do dnia poprzedzającego siódmą rocznicę polisy; 30% - od siódmej rocznicy polisy do dnia poprzedzającego ósmą rocznicę polisy; 20% - od ósmej rocznicy polisy do dnia poprzedzającego dziewiątą rocznicę polisy; 10% - od dziewiątej rocznicy polisy do dnia poprzedzającego dziesiątą rocznicę polisy. Dopiero od 10 roku polisy, A. utracił uprawnienie do pobierania opłaty likwidacyjnej od środków wypłaconych z subkonta składek regularnych.

Powyższe zasady wskazane w załączniku do ogólnych warunków ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym przedstawione powyżej zawarte zostały w polisie o oznaczeniu (...).

Na skutek braku zapłaty przez Z. S. składki regularnej umowa ubezpieczenia na życie nr (...) uległa rozwiązaniu w dniu 30 lipca 2013 r. W chwili dokonania przez A. końcowego rozliczenia umowy potwierdzonej polisą nr (...) wartość środków zgromadzonych na rachunku składek regularnych Z. S., według wyceny jednostek uczestnictwa z dnia 02 sierpnia 2013 r., wynosiła kwotę 4.734,97 zł. W rezultacie rozwiązania umowy A. pobrał kwotę 4.687,22 zł z tytułu

opłaty likwidacyjnej - stanowiącej 99% zgromadzonych środków na rachunku umowy - oraz kwotę 47,35 zł z tytułu opłaty za wykup.

(dowód: polisa - k. 10-10v.; ogólne warunki ubezpieczenia (...) P. A. 2008 (...)OWU- (...) - k. 11-26; pismo pozwanej z dnia 16.03.2015 r. – k. 27; potwierdzenie dokonania całkowitej wypłaty, k. 28).

Wyrokiem z dnia 07 października 2011 roku w sprawie XVII AmC 1704/09, Sąd Okręgowy w Warszawie Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów uznał za niedozwolone i zakazał stosowania przez "A. Towarzystwo (...)".A. z siedzibą w W. w obrocie z konsumentami postanowień wzorca umowy o następującej treści:

"Opłata likwidacyjna jest pobierana w wysokości wskazanej w tabeli poniższej:

Rok P., w którym jest pobierana opłata likwidacyjna od środków wypłacanych z Subkonta z Składek Regularnych	Wysokość opłaty likwidacyjnej stanowiąca procent środków wypłacanych z Subkonta Składek Regularnych
1	99%
2	99%
3	80%
4	70%
5	60%
6	50%
7	40%
8	30%
9	20%
10	10%

Wyrokiem z dnia 26 czerwca 2012 roku Sąd Apelacyjny w Warszawie w sprawie o sygn. akt VI ACa 87/12 oddalił apelację od powyższego wyroku. Treść tego postanowienia umownego została wpisane do rejestru klauzul niedozwolonych pod nr (...).

(okoliczności bezsporne).

Pismem z dnia 25 marca 2015 r. Z. S. wezwał A. do zapłaty kwoty 4.687,62 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia następującego po dniu pobrania przez A. opłaty likwidacyjnej, zakreślając jednocześnie termin 7 dni na spełnienie

świadczenia. Pismo wpłynęło do A. w dniu 2 kwietnia 2015 r. Pismem z dnia 5 maja 2015 r. A. zaproponował J. S. zawarcie ugody, na mocy której Towarzystwo zwróciłoby mu kwotę 4.687,62 zł wraz z odsetkami od dnia 10 kwietnia 2015 r. do dnia zapłaty. Na tę ofertę J. S. nie przystał żądając zwrotu opłaty likwidacyjnej wraz z odsetkami od dnia 2 sierpnia 2013 r.

(dowód: pismo powoda z 25.03.2015 r. – k. 29, 60; pismo pozwanej z 05.05.2015 r., k.58).

Powyższy stan faktyczny – zasadniczo bezsporny pomiędzy stronami - Sąd ustalił przede wszystkim na podstawie powołanych dokumentów znajdujących się w aktach sprawy. Dokumenty te nie były kwestionowane przez żadną ze stron, a w ocenie Sądu nie było podstaw, by poddawać w wątpliwość okoliczności faktyczne wynikające z ich treści. Z uwagi na powyższe Sąd uznał, że dowody z tych dokumentów tworzą spójny, nie budzący wątpliwości w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a przez to w pełni zasługujący na wiarę materiał dowodowy.

Czyniąc ustalenia faktyczne, Sąd uwzględnił także zgodne twierdzenia stron w trybie art. 229 k.p.c. oraz twierdzenia strony, którym przeciwnik nie przeczył w trybie art. 230 k.p.c.

Sąd nie przeprowadził dowodu z dokumentów złożonych przez stronę pozwaną w postaci zestawienia kosztów, oświadczenia głównej księgowej albowiem istotą sporu była przede wszystkim zasada obciążenia powoda kosztami wynagrodzenia pośrednika uczestniczącego w zawieraniu umowy z powodem oraz kwalifikacja prawna stosunku umownego i jego elementów. W ocenie Sądu, przeprowadzenie powyższych dowodów byłoby zbędne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy (art. 227 k.p.c.). Zaznaczyć bowiem należy, że fakt pobrania określonych prowizji przez agenta ubezpieczeniowego był bezsporny, istotą sporu była zaś sama zasada obciążenia powoda kosztami wynagrodzenia tegoż agenta. Dodać również wypada, iż powyższe dowody w ocenie Sądu nie prowadziłyby do ustalenia wysokości szkody, na którą powoływała się strona pozwana podnosząc, iż wystąpiła ona na skutek niedotrzymania przez powoda warunków umowy. Podkreślić bowiem należy, że powód nigdy nie zobowiązywał się do zwrotu na rzecz strony pozwanej kosztów akwizycji, tj. kosztów wynagrodzenia agenta ubezpieczeniowego, w szczególności na wypadek wygaśnięcia/rozwiązania umowy przed upływem 10 lat jej trwania, zaś poniesienie tych kosztów przez pozwaną nie pozostawało w związku przyczynowym z wygaśnięciem łączącej strony umowy ubezpieczenia, o czym także w dalszej części uzasadnienia. Już jedynie na marginesie zaznaczyć należy, że w odniesieniu do dokumentu prywatnego w postaci oświadczenia złożonego przez głównego księgowego pozwanej, nie mogło one stanowić źródła ustaleń faktycznych, bowiem dokumenty prywatne o charakterze informacyjnym nie powinny prowadzić do obejścia przepisów o dowodach osobowych, tj. dowodów z zeznań świadków i z przesłuchania stron. Z zasady bezpośredniości wynika postulat, aby Sąd poznawał fakty istotne dla podstawy faktycznej orzeczenia na podstawie dowodów osobowych, a nie na podstawie oświadczeń osób, które mogą złożyć zeznania (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 14 grudnia 2004 r., II CK 245/04, LEX nr 1119480).

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w znacznej części.

Należy w tym miejscu zauważyć, iż nie było też żadnego sporu pomiędzy stronami co do tego, że powód w stosunku ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi występowała z pozycji konsumenta w rozumieniu art. 22¹ k.c., co wynika tak z jej oświadczenia, jak również z przeznaczenia umowy, ściśle związanych z przedmiotem ubezpieczenia, którymi było życie i dożycie powoda. Nie ulega wątpliwości również i to, że pozwana Spółka winna być uznana za przedsiębiorcę w świetle art. 43¹ k.c., gdyż działała ona profesjonalnie na rynku ubezpieczeń, zaś zawarta z powodem umowa jest jedną z wielu zawieranych przezeń powszechnie z udziałem innych konsumentów. Zawieranie tego typu umów mieści się w przedmiocie działalności pozwanej, który Sąd ustalił na podstawie załączonego do pełnomocnictwa wydruku z Krajowego Rejestru Sądowego (k. 50-55).

Nie była również przedmiotem jakiegokolwiek rozdzwiewu pomiędzy stronami, że umowa została zawarta z wykorzystaniem umownego wzorca autorstwa pozwanej, którego treść nie była przedmiotem indywidualnych

uzgodnień między stronami. Pozwana przyznała, że w wyniku rozwiązania umowy pobrała na podstawie postanowień wiążącej strony umowy opłatę likwidacyjną. Powód nie kwestionował wartości środków zgromadzonych na rachunku rozliczeniowym umowy, stanowiącej podstawę ustalenia przez stronę pozwaną opłaty likwidacyjnej.

Na kanwie niniejszej sprawy zasadniczy spór pomiędzy stronami dotyczył przede wszystkim oceny postanowień OWU stosowanych przez stronę pozwaną, na podstawie których ta zatrzymała dochodzoną pozwem kwotę, przez pryzmat przepisów chroniących konsumentów a zakazujących stosowania tzw. klauzul abuzywnych we wzorcach umownych przez przedsiębiorców tj. art. 385¹ § 1 k.c. – art. 385³ k.c. Ponadto spór koncentrował się także wokół zasadności podniesionego przez stronę pozwaną swojego rodzaju zarzutu potrącenia należności żądanej przez powoda z należnością jaka przysługiwała stronie pozwanej względem powoda, a wynikającą, zdaniem pozwanej, z poniesionych przezeń kosztów, w tym kosztów związanych z zawarciem przez powódkę umowy za pośrednictwem doradcy finansowego.

Przechodząc do oceny zarzutu niedozwolonego charakteru klauzuli umownej stwierdzić należy, że umowa ubezpieczenia na życie jest umową nazwaną, do której zastosowanie mają przepisy znajdujące się w szczególności w tytule XXVII, dziale I i III Kodeksu cywilnego oraz przepisy zawarte w ustawie z dnia 22 maja 2003 roku o działalności ubezpieczeniowej (j. t. Dz. U. z 2010 r., nr 11, poz. 66). Umowa ubezpieczenia na życie ma charakter umowy dwustronnie zobowiązującej i odpłatnej – po obu stronach powstają określone prawa oraz obowiązki. Stronami analizowanej umowy są ubezpieczyciel i ubezpieczający. Zgodnie z treścią art. 805 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Ubezpieczycielem może być zarówno krajowy jak i zagraniczny zakład ubezpieczeń, spełniający wymogi określone ustawą o działalności ubezpieczeniowej.

Analizowana umowa ta jest umową mieszaną z elementami klasycznego modelu umowy ubezpieczenia na życie i postanowieniami charakterystycznymi dla umów, których celem jest inwestowanie kapitału. Przewidziana umową ochrona ubezpieczeniowa ma jednak z uwagi na sumę ubezpieczenia charakter symboliczny, tak więc dominuje w niej aspekt kapitałowy uzasadniający pogląd, że cel umowy zakłada istnienie długotrwałego stabilnego stosunku prawnego łączącego strony w celu zgromadzenia jak najwyższego kapitału i wygenerowania możliwie najlepszego efektu ekonomicznego dla ubezpieczającego, co zapewnia także ubezpieczycielowi określone korzyści. Stwierdzić zatem należy, że ubezpieczyciel pozostaje zainteresowany jak najdłuższym uiszczaniem przez ubezpieczającego składek w celu ich dalszego inwestowania. Treść umowy ubezpieczenia na życie, tj. prawa i obowiązki ubezpieczyciela oraz ubezpieczającego, szczegółowo określają ogólne warunki ubezpieczenia – swoisty wzorzec umowny ustalony przez ubezpieczyciela. Masowy i adhezyjny charakter umów ubezpieczenia wymaga, aby przy ich zawieraniu posługiwać się wzorcami umów. Dlatego też, ubezpieczyciel zobowiązany jest, jeszcze przed zawarciem umowy ubezpieczenia na życie, doręczyć konsumentowi, tj. ubezpieczającemu, dany wzorzec umowny, w szczególności ogólne warunki ubezpieczenia, aby były one wiążące dla drugiej strony (art. 384 § 1 k.c.). Minimalną treść ogólnych warunków ubezpieczenia określa szczegółowo ustawa o działalności ubezpieczeniowej.

Stosownie do treści art. 385¹ § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Umowy te zgodnie z art. 385¹ k.c. podlegają kontroli pod względem zgodności z dobrymi obyczajami oraz interesami konsumentów. Postanowienia umów sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszające interesy konsumenta nie wiążą go. W myśl art. 385² k.c., oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść. Klauzulę generalną zawartą w art. 385¹ k.c. uzupełnia przykładowa lista „niedozwolonych postanowień umownych” zamieszczona w art. 385³ k.c. Obejmuje ona najczęściej spotykane w praktyce klauzule, które uznawane są za sprzeczne z dobrymi obyczajami i zarazem rażąco naruszające interesy konsumenta. Ich wspólną cechą jest nierównomierne rozłożenie praw, obowiązków i ryzyka między stronami, prowadzące do zachwiania

równowagi kontraktowej. Chodzi tu o takie klauzule, które jedną ze stron (konsumenta), z góry, w oderwaniu od konkretnych okoliczności, stawiają w gorszym (trudniejszym) położeniu niż stronę posługującą się wzorcem. Zamieszczenie w umowie któregoś z postanowień objętych wyliczeniem znacząco ułatwia wykazanie, że wypełnia ono przesłanki „niedozwolonego postanowienia umownego”. Art. 385³ k.c. ustanawia domniemanie, że klauzula umowna o określonej treści jest „zakazany postanowieniem umownym”. To „domniemanie” działa „w razie wątpliwości”, a zatem wówczas, gdy pojawią się wątpliwości co do tego, czy dopuszczalne jest posłużenie się określoną klauzulą w obrocie. Wątpliwości te należy przesądzić, z mocy art. 385³ k.c., na rzecz uznania danego postanowienia za niedozwolone. To przedsiębiorca musi wykazać, że wprowadzona do umowy klauzula, chociaż o „niedozwolonym” brzmieniu, nie kształtuje praw (obowiązków) konsumenta „w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy”. Strona, kwestionując klauzulę wzorca, nie musi jednocześnie przyporządkować jej do jednej z klauzul objętej wyliczeniem. W tym zakresie odpowiedniej kwalifikacji dokonuje Sąd.

Zauważyć należy, że brzmienie ogólnych warunków ubezpieczenia stanowiących podstawę umowy ubezpieczenia wiążącej strony niniejszego postępowania jest analogiczne do innych ogólnych warunków ubezpieczenia wydanych przez pozwaną, poddanych już ocenie w ramach postępowania o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 26 czerwca 2012 roku VI ACa 87/12 oraz wyrok w pierwszej instancji Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 7 października 2011 roku XVII Amc 1704/09 i z dnia 4 czerwca 2012 XVII Amc 974/11). W powołanym wyroku Sąd Apelacyjny stwierdził, iż wysokość opłaty likwidacyjnej powinna być uzależniona jedynie od kosztów, jakie ponosi ubezpieczyciel w związku z wygaśnięciem umowy ubezpieczenia i wykupem jednostek uczestnictwa. Opłata likwidacyjna w wysokości 99% środków wypłaconych z subkonta składek regularnych jest niezwykle wygórowana, niezależna od poniesionych przez pozwaną kosztów, nadmiernie obciążająca konsumenta, a tym samym rażąco naruszająca jego interesy. Wyrok ten dotyczył również postanowienia zastosowanego pierwotnie w niniejszej sprawie we wzorcu stanowiącym załącznik do ogólnych warunków ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym o treści, iż opłata likwidacyjna pobierana jest w wysokości wskazanej w tabeli poniżej:

Rok polisowy, w którym jest pobierana opłata likwidacyjna od środków wypłacanych z subkonta składek regularnych	Wysokość opłaty likwidacyjnej stanowiąca procent środków wypłacanych z subkonta składek regularnych
1	99%
2	99%
3	80%
4	70%
5	60%
6	50%
7	40%

8	30%
9	20%
10	10%

Na uwagę zasługuje okoliczność, iż powyższe postanowienie zostało wpisane w dniu 16 października 2012 roku do rejestru klauzul niedozwolonych Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów pod pozycją nr (...).

Artykuł 479⁴³ k.p.c. rozszerza prawomocność wyroku wydanego w sprawie o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone na osoby trzecie. Skutek tzw. prawomocności rozszerzonej powstaje w chwili wpisania treści postanowienia wzorca umowy do rejestru postanowień wzorców umownych uznanych za niedozwolone. Wpis klauzuli do wskazanego powyżej rejestru oznacza, że jej stosowanie w jakimkolwiek wzorcu umownym jest zakazane. W doktrynie i orzecznictwie istnieje spór co do zakresu rozszerzonej prawomocności materialnej wyroku. Istnieją wypowiedzi sądów powszechnych rozciągające prawomocność takiego wyroku i dokonanego na jego podstawie wpisu na wszystkie podmioty uczestniczące w obrocie konsumenckim, tak po stronie przedsiębiorcy proponenta jak i konsumenta (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 24 października 2013 r., I ACa 535/13). Z tym stanowiskiem kontrastują judykaty Sądu Najwyższego, utożsamiające skutek omawianej prawomocności wyłącznie ze związaniem strony konsumenckiej i wyłączające spod jego zakresu przedsiębiorców nie będących stronami w sporze wiedzionym na podstawie Działu IV b Tytułu VII Księgi pierwszej Części pierwszej kodeksu postępowania cywilnego (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2008 r., III CZP 80/08). W sprawie niniejszej nie zachodzi okoliczność wyłączająca zastosowanie powołanego przepisu, wedle racji przytoczonych przez orzecznictwo Sądu Najwyższego, albowiem wzorzec, w którym zawarte jest klauzula uprawniająca pozwaną do pobrania opłaty likwidacyjnej w określonej wysokości, uznany za niedozwolone postanowienie umowne, został ukształtowany przez tego samego przedsiębiorcę, który w sprawie niniejszej występuje w charakterze strony pozwanej. Brak zatem przeszkód do przyjęcia, iż rozszerzona skuteczność wyroku uznającego dany wzorzec umowny za niedozwolony rozciąga się na tożsame z jego brzmieniem wzorce umowne stosowane przez tego samego przedsiębiorcę, który brał udział w postępowaniu wszczętym w ramach kontroli abstrakcyjnej co wyłącza konieczność jego oceny w świetle treści art. 385¹ § 1 k.c. na potrzeby niniejszej sprawy.

Przytoczony wyrok wiąże Sąd co do uznania, że zapisy zawarte w treści polisy i OWU oraz załączniku do ogólnych warunków ubezpieczenia odnoszące się do ustalania i pobierania opłaty likwidacyjnej w sposób w nim wskazany stanowią niedozwoloną klauzulę umowną, której strona pozwana nie może zastosować wobec powoda.

Niezależnie od tego związania podzielić należy dokonaną już przez (...) ocenę, że obciążenie konsumenta opłatą likwidacyjną w wysokości pierwotnie określonej w OWU jak również w samej umowie, której nałożenie nie zostało uzgodnione indywidualnie z powodem, stanowi postanowienie umowne, które kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszający jego interesy. W ogólnych warunkach ubezpieczenia brak jest zapisów, które wskazywałyby na funkcję kompensacyjną opłaty likwidacyjnej. Już sama nazwa „opłata”, jak również zapisy § 18 ust. 6 ogólnych warunków ubezpieczenia wskazują, że opłata ta stanowi jedynie świadczenie konsumenta (powoda), niebędące świadczeniem głównym, za bliżej nieokreślone czynności strony pozwanej, a pobierana jest w razie wygaśnięcia umowy w sytuacji niedopełnienia obowiązków kontraktowych przez konsumenta, bądź wypowiedzenia przez niego umowy. Strona pozwana przewidziała dla powoda swoistą sankcję za rezygnację z dalszego kontynuowania umowy zasadniczo bez powiązania jej z realnie poniesionymi wydatkami, w przypadku zawarcia umowy ubezpieczenia na rzecz konkretnej osoby, przy czym podkreślenia wymaga, iż zastrzeżenie to ma charakter uniwersalny, albowiem jest ono całkowicie niezależne od wartości posiadanych przez powoda jednostek uczestnictwa. Pobranie przez stronę pozwaną opłaty likwidacyjnej, stosownie do zapisów ogólnych

warunków ubezpieczenia, przewidziane zostało nie tylko w wypadku niedopełnienia przez powoda obowiązków umownych, ale także w razie wypowiedzenia przez niego umowy, czyli skorzystania z przysługującego jej uprawnienia do rozwiązania umowy.

Należy także podkreślić co istotne, iż zarówno w doktrynie, jak i orzecznictwie trafnie, zdaniem Sądu w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę, podnosi się, iż bezskuteczność niedozwolonych klauzul następuje *ex lege* i *ex tunc* (por. A. Rzetecka-Gil Agnieszka Komentarz do art. 385¹ Kodeksu cywilnego [w:] A. Rzetecka-Gil, Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania - część ogólna, LEX/el., 2011; uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego w Elblągu z dnia 9 października 2013 r. sygn. akt I Ca 254/13, dostępne na portalu orzeczeń SO w Elblągu: <http://orzeczenia.elblag.so.gov.pl/>).

W konsekwencji powołane postanowienie odnoszące się do ustalania i pobierania opłaty likwidacyjnej nie może stanowić podstawy do ustalenia i pobrania opłaty likwidacyjnej w niniejszej sprawie, albowiem uznać je na należy za bezskuteczne. Postanowienie takie jest niewiążące dla powoda jako konsumenta względem strony pozwanej – przedsiębiorcy (art. 385¹ § 2 k.c.).

Powyższe nie wyczerpuje jednak całości problematyki sprawy, albowiem, jak wskazuje praktyka pozwanego zakładu, odmiennie niż powód rozumie on skutek wyroku Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów dla konkretnego stosunku umownego kształtowanego na podstawie ogólnych warunków ubezpieczenia zawierających klauzulę uznaną za niedozwoloną. Pozwana mianowicie, powołując się również na orzecznictwo Sądu Apelacyjnego wydane w postępowaniu w sprawie abstrakcyjnej kontroli tożsamego wzorca umownego, twierdzi, że sama dopuszczalność pobrania opłaty likwidacyjnej nie została zakwestionowana, za niedozwoloną uznano natomiast klauzulę kształtującą jej wysokość. Niewątpliwie stanowisko to, co do treści orzeczenia Sądu Apelacyjnego w Warszawie jest trafne (por. wyrok Tego Sądu z dnia 24 kwietnia 2012 r., VI ACa 1342/11). Rzecz jednak w tym, że wnioski z tego stanowiska wywiedzione muszą być odmiennie od tych prezentowanych przez pozwaną.

Dla uchwycenia istoty tej wypowiedzi konieczne jest rozpoznanie różnicy, co do skutków wyroku sądu wydanego w sprawie dotyczącej abstrakcyjnej kontroli wzorca umowy oraz skutków uznania konkretnej klauzuli za niedozwoloną w ramach konkretnego stosunku umownego. Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów ocenia zgodność klauzul z dobrymi obyczajami wyłącznie w procedurze kontroli abstrakcyjnej. Ocenia zatem sam wzorzec, nie zaś ostateczną treść stosunków umownych ukształtowanych na jego podstawie (por. art. 385 § 2 zd. 2 k.c.). W tym sensie wypowiedź Sądu Apelacyjnego w Warszawie, co do dopuszczalności zastrzeżenia opłaty likwidacyjnej uznać należy za określenie zasady na gruncie kształtowania treści wzorca umownego przez proponenta. Zasada ta nie znajduje bezpośredniego przełożenia na treść stosunków prawnych ukształtowanych na podstawie wzorca, co do którego część postanowienia umownego została uznana za niedozwoloną.

Konsekwencje postulowanego przez pozwaną skutku wyroku (...) w relacji obligacyjnej ukształtowanej na podstawie wzorca umowy zawierającego postanowienie umowne uznane za niedozwolone są takie, że w mocy pozostałoby postanowienie zastrzegające możliwość pobrania opłaty likwidacyjnej bez określenia sposobu i zasad jej ustalenia. Istniałaby zatem pomiędzy powodem a pozwaną taka relacja, że ta druga mógłby co do zasady pobrać opłatę likwidacyjną, której wysokość jednak w konkretnym stosunku umownym nie byłaby znana, albowiem brak byłoby wskazania jej wysokości i podstaw do jej ustalenia. Waleru obligacyjnego tak ukształtowane postanowienie umowne mieć nie może. Po pierwsze, na gruncie zasad prawa cywilnego, zobowiązanie takie nie kształtuje roszczenia, albowiem nie określa niezbędnego składnika treści obowiązku świadczenia konsumenta, a to wysokości opłaty. Po drugie, na gruncie już tylko stosunku ubezpieczenia, pozostaje w sprzeczności z treścią art. 13 ust. 4 pkt 2 i 5 ustawy o działalności ubezpieczeniowej, nakazującymi określenie w umowie:

- zasad ustalania wartości świadczeń oraz wartości wykupu ubezpieczenia, w tym również zasad umarzania jednostek ubezpieczeniowego funduszu kapitałowego i terminów ich zamiany na środki pieniężne i wypłaty świadczenia oraz

- zasad ustalania wysokości kosztów oraz wszelkich innych obciążeń potrącanych ze składek ubezpieczeniowych lub z ubezpieczeniowego funduszu kapitałowego. Pozostawienie w obiegu prawnym postanowienia określającego wyłącznie uprawnienie do pobrania opłaty na wypadek rozwiązania stosunku ubezpieczenia w określonym terminie, bez określenia wartości tego świadczenia, stanowiłoby naruszenie reguł kształtowania treści umowy ubezpieczenia, określonych w cytowanym przepisie. Wreszcie, jak sama pozwana wielokrotnie zauważa, opłata likwidacyjna określona w ogólnych warunkach ubezpieczenia pełni funkcję odszkodowawczą. Odszkodowawczy charakter tego świadczenia wynikał, najogólniej rzecz ujmując z tej okoliczności, że dopiero wystarczająco długi okres inwestowania środków za pośrednictwem pozwanej, zapewniał temu ostatniemu odzyskanie wydatków poczynionych na zawarcie umowy. Tym samym, wbrew twierdzeniu pozwanej, odszkodowanie to nie było należne ze względu na niewykonanie obowiązku o charakterze pieniężnym ale ze względu na niedopełnienie przez konsumenta zobowiązania do odpowiednio długiego utrzymania stosunku prawnego – umowy ubezpieczenia. Tak osadzone świadczenie stanowiło formę kary umownej za niewykonania obowiązku polegającego na utrzymaniu stosunku o charakterze ciągłym w okresie przynajmniej 11 lat (dopiero po upływie tego okresu opłata likwidacyjna nie była naliczana). Taki umowny charakter odszkodowania wzmacnia tezę o obowiązku umownego określenia wszystkich konstytutywnych jego elementów, a zatem przesłanek powstania oraz sposobu określenia jego wysokości.

Pozwana podniosła zarzut potrącenia roszczeń przysługujących względem powoda z tytułu naprawienia szkody wyrządzonej przedwczesnym zakończeniem stosunku prawnego. W ocenie Sądu brak jest możliwości określenia wydatków połączonych z funkcjonowaniem przedsiębiorstwa pozwanej mianem szkody podlegającej naprawieniu w ramach reżimu odpowiedzialności kontraktowej za niewykonanie zobowiązania. Przedstawione przez stronę pozwaną wydatki są zwykłymi wydatkami związanymi bądź z pozyskiwaniem klientów (prowizja) bądź z bieżącym funkcjonowaniem (koszt wystawienia polisy, koszt rozwiązania umowy). Jeżeli chodzi o koszt wystawienia polisy zauważyć należy, że tego typu wydatek jest klasycznym bieżącym składnikiem kosztów funkcjonowania przedsiębiorstwa. Te zaś powinny być finansowane z opłaty administracyjnej lub opłaty za zarządzanie, pobieranych przecież przez pozwaną w toku obowiązywania umowy. Brak jest również podstaw do przyjęcia, że pojęciem szkody objęty jest dobrowolny wydatek na pozyskanie klienta, uiszczony agentowi pozwanej. Działalność akwizycyjna strony pozwanej jest materią zarządzania wewnętrznego. Konsument nie ma żadnego wpływu na kształtowanie wysokości wynagrodzenia pośredników związanego z zawartą umową ubezpieczenia. Co więcej zapłata tego wynagrodzenia wcale nie leży w jego interesie, skoro agent działa nie na rzecz klienta ale na rzecz dającego zlecenia ubezpieczyciela – pozwanej Spółki. Zawierający umowę za pośrednictwem agent ubezpieczyciela (inna rzecz, czy w realiach działalności zakładu możliwe było zawarcie umowy nie przez przedstawiciela) może zasadnie oczekiwać, że kwestia uregulowań wynagrodzenia agenta będzie materią wewnętrznych stosunków zakładu i ubezpieczyciela (art. 7 ust. 1 Ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o pośrednictwie ubezpieczeniowym, Dz. U. Nr 124, poz. 1154 ze zm.). Zauważyć nadto należy, że dominujący aspekt inwestycyjny umowy sprawia, że istotną cechą jest jej losowość. Upada zatem teza, że dopiero długi okres utrzymywania środków sprawić może, że zostanie wypracowany zysk pozwalający na skompensowanie kosztów zawarcia umowy. Do wypracowania tego zysku wcale nie musi dojść. Kompensacja zaś tych kosztów wyłącznie z kapitału wpłaconego przez ubezpieczonego sprawia, że to w istocie ubezpieczony płaci za zawarcie umowy z ubezpieczycielem pośrednikowi, nie zaś ubezpieczyciel pośrednikowi za wyszukania klienta. W świetle tych rozważań brak również koniecznego związku przyczynowo skutkowego pozwalającego przypisać powodowi, jako konsumentowi, który doprowadził do przedwczesnego, z punktu widzenia ubezpieczyciela zakończenia stosunku prawnego, sprawstwa szkody polegającej na nakładach zakładu na zawarcie tej umowy. Nadto, jak już wspomniano przy ocenie materiału dowodowego, na podstawie którego Sąd ustalił stan faktyczny sprawy, powód nigdy nie zobowiązywał się do pokrycia kosztów akwizycji. Z tych przyczyn zarzut potrącenia oparty czy to na roszczeniu wywiedzionym z art. 471 k.c. czy z art. 746 k.c. uznany został za bezzasadny.

Ogólne Warunki Ubezpieczenia wskazują na różne rodzaje opłat (m.in. opłatę administracyjną, za ryzyko, za zarządzanie, likwidacyjną czy transakcyjną) przy czym żadna z nich nie została w sposób choćby ogólny zdefiniowana. W szczególności w związku z przedmiotem niniejszego procesu, zastrzeżenia Sądu wzbudził brak jakiegokolwiek definicji pojęcia „opłaty likwidacyjnej”. W braku definicji umownej, zasadne jest zatem sięgnięcie do Słownika Języka Polskiego, w którym pojęcie „opłata” to określona kwota pieniężna wypłacana za pewne świadczenia, czynności, usługi,

za prawo do czegoś itp. (Słownik Języka Polskiego PWN, pod red. M. Szymczaka, Warszawa 1979, t. II, s. 529). Według Wielkiej Encyklopedii Prawa przez „opłatę” rozumie się świadczenie pieniężne, w zamian za które podmiot ją uiszczający ma prawo żądać usługi, towaru lub działania (J. Stankiewicz (w:) E. Smoktunowicz (red.), Wielka Encyklopedia Prawa, s. 587; por. też wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 14 grudnia 2010 roku, sygn. XVII AmC 426/09).

Wzorzec umowny stosowany przez pozwaną w żadnym miejscu nie definiuje, za jakie świadczenia wzajemne opłata jest pobierana, ewentualnie jakie wydatki pozwanej i za co są z niej pokrywane. W ocenie Sądu konieczność sprecyzowania tej instytucji była obowiązkiem pozwanej wynikającym z powinności, jakie nakłada nań art. 385 § 1 k.c. co do jednoznacznego i przejrzystego konstruowania wzorca. Na wagę precyzyjnego zdefiniowania opłat tożsamyh z tą, którą pobrała od powoda strona pozwana na tle niniejszej sprawy, zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 18 grudnia 2013 r. (sygn. I CSK 149/13) wskazując, iż wyjaśnienie konsumentowi w postanowieniach OWU mechanizmu wyliczania opłaty likwidacyjnej pozwoliłoby realnie ocenić ubezpieczającemu wszystkie aspekty proponowanej przez pośrednika umowy ubezpieczenia i ocenić, czy zawarcie umowy jest dla konsumenta rzeczywiście korzystne z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, które mogą nastąpić w przyszłości, a które mogą go skłonić do ewentualnego wcześniejszego rozwiązania tej umowy. Sąd Najwyższy dodał również, iż skoro brak jest jednoznacznego wskazania, że opłata likwidacyjna służy pokryciu znacznych kosztów ponoszonych przez ubezpieczyciela w związku z zawarciem umowy, w tym kosztów akwizycji i prowizji pośrednika, a nadto ma na celu zrównoważenie szczególnego prawa przysługującego ubezpieczającemu w postaci prawa wykupu, takie więc ukształtowanie obowiązku nałożonego na konsumenta jest niezgodne z dobrymi obyczajami, zakładającymi lojalność przedsiębiorcy wobec konsumenta oraz konstruowanie jasnych i przejrzystych postanowień umownych bez zatajania jakichkolwiek okoliczności wpływających na prawną i ekonomiczną sytuację konsumenta w razie zawarcia umowy.

W ocenie Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę, powyższe argumenty zaprezentowane przez Sąd Najwyższy, odnoszą się również do mechanizmu pobrania opłaty likwidacyjnej przez pozwaną. Strona pozwana nie wyjaśniła bowiem konsumentowi (powodowi) w momencie zawierania umowy ubezpieczenia na życie, na czym polega sporna opłata, za jakie świadczenia jest pobierana, próżno we wzorcu umownym szukać jakichkolwiek śladów definicji tej opłaty. Wyjaśnienia pozwanej co do pokrywania ponoszonych przezeń kosztów nie są dla Sądu przekonujące ze względu na wskazywane przez pozwaną kategorie wydatków, których poniesienie miało zostać zrekomensowane poprzez potrącenie spornej opłaty ze środków finansowych zgromadzonych na rachunku umownym powoda. Analiza twierdzeń pozwanej wskazuje, iż wydatki te nie były w żadnym razie powiązane z kosztami stricte towarzyszącymi rozwiązaniu umowy ubezpieczenia na życie. Wręcz przeciwnie, zdaniem Sądu, pozwana w ten sposób przerzuca na konsumentów koszty poniesione przy zawarciu umowy czy wręcz koszty ogólne własnej działalności gospodarczej.

W tym stanie rzeczy implementowane do umowy ubezpieczenia postanowienia OWU zastrzegające świadczenie od powoda na rzecz pozwanej w postaci opłaty likwidacyjnej należało uznać za niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. W konsekwencji nie wiązały one stron i brak było podstaw umownych do pobrania przez pozwanego od powoda świadczenia w postaci opłaty likwidacyjnej.

W oparciu o wyżej wyłożone racje Sąd na podstawie art. 385¹ § 1 i 2 k.c., art. 385³ pkt. 12 k.c., a także art. 405 k.c. zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę potrąconą tytułem opłaty likwidacyjnej w wysokości 4.737,96 zł.

O odsetkach od zasądzonej kwoty orzeczono na podstawie art. 481 § 1 k.c., w myśl którego, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe (art. 481 § 2 zd. 1. k.c.).

Podstawą roszczenia głównego jest art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c. Kwalifikację tę wskazywał sam powód i, jak wynika z powyższych wywodów, jest ona poprawna. Ma ona doniosłe konsekwencje dla problemu opóźnienia w zapłacie świadczenia uprawniającego powoda do naliczania odsetek na podstawie art. 481 k.c. Roszczenie to wynika z ustawy, termin jego spełnienia nie jest przeto oznaczony wolą stron ani nie wynika z ustawy. Określenie terminu

jego spełnienia następuje zatem poprzez czynność wezwania do zapłaty, określoną w art. 455 k.c. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie, I ACa 1051/14).

Argumentacja powoda zmierzała do zanegowania znaczenia kwestii oznaczenia terminu do zapłaty świadczenia dla opóźnienia w jego spełnieniu i wagę w tym względzie przydawała chwili pobrania opłaty likwidacyjnej przez pozwanego. Powoływał się w tym względzie powód na pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 22 marca 2001 r. (sygn. akt V CKN 769/00), zgodnie z tezą którego roszczenie z tytułu nienależnego świadczenia, mającego taki charakter już w chwili spełnienia, staje się wymagalne od tej chwili. Trzeba podkreślić, że przytoczone orzeczenie funkcjonuje w praktyce sądowej jako uzasadnienie dla tezy, że zobowiązany do zwrotu nienależnego świadczenia pozostaje w opóźnieniu już od chwili zaistnienia przesunięcia majątkowego. Taki, co należy zaznaczyć powszechnie czyniony z niego użytek, jest przykładem instrumentalnego traktowania tez orzeczeń Sądu Najwyższego, użytku bezrefleksyjnego, bo pomijającego kontekst użycia tezowanego sformułowania w treści uzasadnienia. Warto zatem przypomnieć powodowi, że Sąd Najwyższy w powołanym wyroku poczynił rozróżnienie pojęć wymagalności i terminu spełnienia świadczenia w odniesieniu do zobowiązań bezterminowych: „W doktrynie i judykaturze wymagalność roszczenia określana jest jako stan, w którym wierzyciel ma prawną możliwość żądania zaspokojenia przysługującej mu wierzytelności. Jest to stan potencjalny, o charakterze obiektywnym, którego początek zbiega się z chwilą uaktywnienia się wierzytelności (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 1991 r., III CRN 500/90, OSNCP 1992, nr 7-8, poz. 137). Początek wymagalności nie da się ująć w jedną regułę obowiązującą dla wszystkich stosunków prawnych, zależy on bowiem od charakteru zobowiązań i ich właściwości. Jednolicie ujęta jest tylko wymagalność w odniesieniu do zobowiązań o charakterze terminowym. Przyjmuje się wtedy, że wierzytelność jest wymagalna, jeśli nadszedł termin świadczenia, bowiem od tej daty wierzyciel może domagać się spełnienia świadczenia, które dłużnik musi spełnić. **Inaczej przedstawia się zagadnienie wymagalności w odniesieniu do zobowiązań bezterminowych, do których zaliczyć trzeba zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia.** W tym przypadku nie jest możliwe do przyjęcia stanowisko utożsamiające terminy wymagalności i spełnienia świadczenia, gdyż art. 455 k.c., określający termin spełnienia świadczenia wyznacza go jako "niezwłoczny" po wezwaniu przez wierzyciela. Wymagalność roszczenia z tytułu nienależnego świadczenia może przypadać na różne momenty. Ograniczając ten wątek rozważań do sytuacji, jaka wystąpiła w rozpoznawanej sprawie, stwierdzić należy, że skoro od początku świadczenie (nadpłacone odsetki) nie należało się pozwanemu Bankowi, to wymagalność roszczenia o jego zwrot przypadała na moment spełnienia nienależnego świadczenia. Zagadnienie wymagalności - jak już zaznaczono - ma znaczenie dla określenia początku biegu terminu przedawnienia (art. 120 § 1 zdanie pierwsze k.c.). Uwzględnienie uregulowania przyjętego w art. 120 § 1 zdanie drugie k.c. prowadzi do wniosku, że dni, w których nastąpiła nadpłata odsetek, były jednocześnie najwcześniej możliwymi terminami, w których powód mógł wezwać pozwanego Bank do zapłaty. Od tych dni zatem - jak trafnie przyjął Sąd Apelacyjny - rozpoczął się bieg przedawnienia roszczenia o zwrot nadpłaconych odsetek. W konsekwencji, prawidłowo ustalone zostały terminy po upływie których, powodowi nie przysługiwało uprawnienie naliczania odsetek za opóźnienie. **Odmienne od zagadnienia wymagalności roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia potraktować trzeba kwestię oznaczenia terminu jego spełnienia.** Omawiając ją, przede wszystkim odrzucić należy - pojawiającą się w judykaturze - koncepcję, według której stan opóźnienia łączy się z uzyskaniem przez wzbogaconego wiedzy o tym, że określona korzyść (świadczenie) nie była mu należna. Odnosząc się krytycznie do tej koncepcji zauważyć wypada, że opóźnienie - zgodnie z art. 476 k.c. - ukształtowane zostało jako stan obiektywny, polegający na tym, że dłużnik nie spełnia świadczenia w odpowiednim terminie. Takie zatem okoliczności, jak wiedza wierzyciela o tym, że świadczenie jemu się należy, czy - z drugiej strony - zła wiara dłużnika wynikająca z konieczności liczenia się z obowiązkiem świadczenia, same przez się nie prowadzą do określenia terminu świadczenia i w związku z tym do wywołania stanu opóźnienia. Przepisy regulujące instytucję bezpodstawnego wzbogacenia, a więc i nienależnego świadczenia (art. 410 § 1 k.c.), nie określają terminu, w jakim nastąpić ma wykonanie obowiązku zwrotu nienależnego świadczenia. Nie można też wyznaczyć tego terminu, odwołując się do natury zobowiązania, z którego świadczenie wynika. W tym stanie rzeczy - jak już podkreślono wyżej - za uzasadniony uznać należy pogląd, że zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1976 r., III CRN 289/76, nie publ. oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 1991 r., III CZP 2/91, OSNCP 1991, nr 7, poz. 93). Oznacza to, że termin spełnienia takiego świadczenia musi być wyznaczony zgodnie z art. 455 k.c., a więc niezwłocznie po wezwaniu

skierowanym przez zubożonego. Terminu "niezwłocznie" nie można utożsamiać z terminem natychmiastowym. Brak jest też podstaw do uznania, że w typowych sytuacjach, gdy z okoliczności nic innego nie wynika, należy przyjmować, że spełnienie świadczenia oznacza spełnienie w terminie 14 dni od wezwania (taki termin wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 maja 1991 r., II CR 623/90, (...), wkładka 1991, nr 10-11, poz. 50). W najnowszej literaturze prawniczej trafnie podkreśla się, że termin "niezwłocznie" oznacza termin realny. Zwraca się uwagę, że o zakresie pojęcia "niezwłocznego świadczenia" powinny decydować każdorazowo okoliczności konkretnego przypadku, analizowane zgodnie z ogólnymi regułami art. 354 i art. 355 k.c. ***Dopiero w ten sposób sprecyzowany termin stanowi podstawę formułowania zarzutu opóźnienia dłużnika i daje wierzycielowi roszczenie o zapłatę odsetek na podstawie art. 481 § 1 k.c.***"

Przytoczenie in extenso treści uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego, na który powołuje się sam powód, uzmysławia jakim nieporozumieniem jest oparcie poglądu powoda co do momentu powstania opóźnienia na samej tezie, bez wnikięcia w argumentację wysłowioną w uzasadnieniu orzeczenia. Taki sposób posłużenia się wskazanym wyrokiem, jako powierzchowny, instrumentalny i bezrefleksyjny należy ocenić krytycznie.

Konsekwencją przytoczonych, podzielanych przez Sąd orzekający, poglądów Sądu Najwyższego jest stanowisko, że opóźnienie, o którym mowa w art. 476 k.c., prowadzące do powstania po stronie pozwanego obowiązku zapłaty odsetek, powstało po dniu, w którym upłynął wyznaczony przez powoda pozwanemu termin do spełnienia świadczenia. Nastąpiło to 9 kwietnia 2015 r. (7 dniowy termin liczony od 2 kwietnia) a zatem od 10 kwietnia tego roku powód mógł naliczać odsetki za opóźnienia i skapitalizować je dla celów dozwolonego anatocyzmu (art. 482 k.c.). Odsetki do dnia oznaczonego w pozwie jako data ich kapitalizacji (28 maja 2015 r.) od kwoty 4.687,62 wyniosły 50,34 zł i tylko ta kwota podlegała doliczeniu do sumy głównej na potrzeby zasądzenia dalszych odsetek. W konsekwencji zasądzeniu podlegała kwota: 4.737,96 zł, w pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu jako bezzasadne.

Mając powyższe na względzie, Sąd orzekł jak w punkcie 1. i 2. sentencji wyroku.

O kosztach postępowania, w punkcie 3. sentencji wyroku Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., stosunkowo je rozdzielając. Pozwany kwestionował to roszczenie powoda powołując się własną postawę przedprocesową i ofertę zawarcia ugody, do której nie doszło na skutek postawy powoda, bezzasadnie domagającego się zapłaty odsetek. Doceniając postawę pozwanego wskazać należy, że naczelną zasadą oceny zasadności wniosku o zasądzenie kosztów procesu, obok rozkładu uwzględnienia interesów w procesie, jest reguła celowości ich poniesienia na potrzeby realizacji przysługującego roszczenia. Powód wytaczając powództwo dąży do uzyskania ochrony sądowej przybierającej postać orzeczenia stanowiącego tytuł do przymusowej egzekucji świadczenia. Podnosząc, że dążył do zawarcia ugody pozwany w istocie zakwestionował celowość wytoczenia powództwa w sprawie, które miało się okazać niepotrzebne ze względu na postawę pozwanego, który gotów był spełnić część świadczenia. Argumentacja ta zakłada jednak w istocie, że powód nie musiał wytaczać powództwa również o tę część, która była przed procesem bezsporna. Deklarowana przez pozwanego bezsporność nie pociągnęła za sobą jednak konkretnych rezultatów w rozliczeniach stron, przy czym pozwany wskazywał w tym względzie na upór powoda, obstającego przy obowiązku zapłaty odsetek. Pomijając zasadność stanowiska powoda w tym względzie wskazać należy, że do dnia dzisiejszego nie został osiągnięty zasadniczy cel powództwa jako środka ochrony prawnej, w postaci zaspokojenia roszczenia powoda również w części „bezspornej”. Co więcej pozwany na potrzeby niniejszego procesu spór taki podjął, kwestionując w całości roszczenie powoda. W tym stanie rzeczy przyczyny niedojścia do ugody są w rzeczywistości irrelevantne dla oceny żądania zapłaty kosztów procesu. Pozwany nie mógł się powoływać na swoją dobrą wolę załatwienia sprawy, skoro wola ta nie przekształciła się w efekt w postaci zaspokojenia roszczenia w części bezspornej. Zawarcie ugody nie było w tym względzie potrzebne, nie chroniło bowiem w większym stopniu interesów pozwanego niż uiszczenie powodowi kwoty pieniężnej opiewającej na uznaną sumę. Takie postąpienie zwalniałoby powoda z obowiązku świadczenia w tej części i przenosiłoby spór na kwestię rzeczywiste kontrowersyjną między stronami, co do której pozwany miał rację. Uznanie tej racji w ugodzie przez powoda nie poprawiłoby sytuacji pozwanego. Ryzykiem powoda byłoby dowodzenie swych racji w tym względzie. W sytuacji natomiast gdy do ugody nie doszło a pozwany nie zaspokoił roszczenia

przez procesem i dodatkowo oponował całemu powództwu jego wytoczenie należało uznać za celowe a o wysokości przyznanej kwoty decydował rozkład interesów stron z orzeczenia kończącego postępowanie.

Powód wygrał w 83 % (4.737,96:5.697,06). Poniósł koszty w postaci opłaty od pozwu: 285 zł, ustanowienia pełnomocnika 1.200 zł (§ 6 pkt. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, Dz.U. z 2002r., Nr 163, poz. 1349 ze zm.) oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa 17 zł. Pozwany poniósł koszt ustanowienia pełnomocnika i opłaty skarbowej – łącznie 1.217 zł. Łącznie koszty wyniosły 2.719 zł i pozwany powinien z tego ponieść 83 % a zatem 2.256,77 zł. Skoro zaś poniósł 1.217 zł powinien jeszcze dopłacić powodowi 1.039,77 zł (2.256,77 – 1.217). Kwota ta odpowiada z kolei różnicy między kosztami poniesionymi przez powoda 1.502 a jego udziałowi w ogólnej kwocie kosztów procesu 462,23 zł.

Ze względu na powyższe motywy orzeczono jak w sentencji.